



## **Ława. Trudna sztuka kompromisu. Czy znajdzie się lepsze miejsce na wybieg dla psów? [ZOBACZ ZDJĘCIA I WIDEO]**

data aktualizacji: 2020.02.19



**Udało się osiągnąć pewien kompromis w sprawie sporu na linii władze miasta - mieszkańcy okolic "bagienka", dotyczącego lokalizacji wybiegu dla psów. Podczas wtorkowego (18 lutego) spotkania, jakie odbyło się w tej sprawie w ratuszu, burmistrz Dawid Kopaczewski zgodził się na propozycję mieszkańców, by przyjrzeć się innym możliwym lokalizacjom. Łatwo jednak nie będzie, bo ten proces już jest w toku, a "kandydatów" w postaci odpowiednich miejskich działek - brak.**

~~galeriaspc~~5151~~

Za nami drugie spotkanie w sprawie spornej lokalizacji wybiegu dla psów. Tym razem mieszkańców reprezentowała delegacja, nie zabrakło też przedstawicieli "Czterech łap Ławy" - wnioskodawców zwycięskiego projektu Ławskiego Budżetu Obywatelskiego 2020 oraz władz miasta: burmistrza Dawida Kopaczewskiego wraz z zastępcami Dorotą Kamińską i Krzysztofem Portjanko.

**- Jako urząd stoimy na stanowisku, że powinniśmy dołożyć wszelkich starań, by pogodzić - w miarę możliwości - wszystkie interesy. Mamy też z tyłu głowy fakt, że głosowanie się zakończyło, a projekt zdobył znaczącą ilość głosów, wygrywając. Trzeba to uszanować - mówił burmistrz. - Jest coraz trudniej o**

miejsca w mieście, które spełniają określone wymagania - dodał.

- **Podczas spotkania przy "bagienku" padło wiele różnych argumentów; częściowo się one rozmięły. Na przykład, część mieszkańców obawiała się o miejsca parkingowe, a jednocześnie jest oczekiwanie, by zagospodarować ten teren pod kątem sportowo-rekreacyjnym. Przecież w takiej sytuacji wielu użytkowników również przyjedzie autem, które zaparkuje w okolicy. Ten problem więc nie zniknie. Chciałbym więc ustalić, co jest dla mieszkańców największym problemem i czy Państwo widzą możliwości jego rozwiązania - przybliżyć cele spotkania Kopaczewski.**

- **Mieszkańcy tego po prostu nie chcą - mówił z kolei Krzysztof Kurpiecki, lider protestu przeciwko budowie wybiegu przy oczku na ul. Gdańskiej. - Jeśli natomiast chodzi o powody, dla których nie chcą, to podczas rozmów z mieszkańcami, wśród których wiele jest osób starszych, słyszałem, że obiecano im, że powstanie tam strefa seniora. Pojawiają się emocje, że tego nie zrealizowano, a pojawia się wybieg dla psów. Ja sam, przystępując do realizacji ankiety, spodziewałem się, że kluczowym argumentem będzie ekologia, integralność tego terenu. Obawiałem się, że ten teren zmieni się w sposób bardzo nieprzyjemny.**

Inny ławianin sprzeciwiający się miejskim planom budowy wybiegu przy "bagienku" stwierdził, że

**większość mieszkańców od dziesięcioleci pamięta ten teren jako teren zielony. Być może nie jest on ujęty w planach miasta jako park, ale mieszkańcy właśnie tak go traktują i są do tego przyzwyczajeni. Natomiast planowana budowa zakłóci spokój tego terenu.**

- **Cały czas będziemy dążyć do tego, by powstał tam park dla seniorów. Wiemy, mieszkając tutaj od dawna, w jaki sposób mieszkańcy w różnym wieku korzystają z tego terenu. Jeśli powstanie wybieg, to nikt tam nie przyjdzie. Nie przyjdą także właściciele mniejszych psów, obawiając się, że pupil zostanie pogryziony. Były takie przypadki w innych miastach, toczą się sprawy w sądach - zwróciła uwagę kolejna z uczestniczek spotkania.**

Po raz kolejny mieszkańcy podkreślali, że nie chcą, by spokój mieszkających tu osób, w tym wielu seniorów, został zakłócony.

- **Nie oszukujmy się; będzie hałas, a zamiast na zieleni mieszkańcy będą patrzeć na płot - podnoszono.**

- **Większość ma balkony, tarasy w odległości zaledwie około 150 metrów od planowanego wybiegu. Kto będzie miał spokój? Nikt - to kolejna z opinii.**

Wybrzmiały też argumenty dotyczące spadku wartości tutejszych nieruchomości i obaw o dalsze funkcjonowanie bytującego tu ptactwa i innych zwierząt, a także stan zieleni.

**- Ta infrastruktura nie będzie dedykowana tylko psom, także mieszkańcom, którzy z nimi przyjdą. Pies będzie mógł się wybiegać, a mieszkańcy - porozmawiać ze sobą** - odpowiedział na te obawy Dawid Kopaczewski.

**- Po zagospodarowaniu tego terenu te nieruchomości mogą zyskać na wartości, nie stracić. Jeśli wybieg w tym miejscu powstanie, gwarantujemy, że nasadzenia jeszcze się zwiększą. Nasadzenia kompensacyjne stworzą naturalną barierę** - przekonywał z kolei zastępca burmistrza, Krzysztof Portjanko.

Teren wokół oczka to 2,6 hektara.

**- Zgodnie z założeniami projektowymi chcielibyśmy, jeżeli ta inwestycja miałaby tutaj dojść do skutku, przeznaczyć około 15-20 arów na wybieg. Wybieg zająłby więc niewielką część tego terenu, ponadto zostałyby zachowane możliwości przespacerowania się wokół całego oczka. Nie zabieramy oczka tylko dla psów** - podkreślał Dawid Kopaczewski.

Burmistrz poinformował też, że urząd zgłosił teren przy oczku do finansowania w ramach nowej perspektywy unijnej - z myślą o zagospodarowaniu go na cele rekreacyjno-sportowe, a realizacja wybiegu tych zamierzeń nie wyklucza.

**- Chcielibyśmy włączyć w to różne grupy mieszkańców, seniorów, ale też ludzi młodych, dzieci. Zależy nam na infrastrukturze przyjaznej wszystkim** - zapewniał wóldarz, jednocześnie wytykając mieszkańcom niekonsekwencję.

**- Z jednej strony Państwo mówicie, by w ten teren nie ingerować, z drugiej - byśmy wrócili do koncepcji strefy seniora, a z trzeciej - że chcecie mieć ciszę i spokój** - mówił Dawid Kopaczewski.

**- Uważam, że jednak dałoby się to pogodzić i dojść do konsensusu. Należy plany skonsultować z mieszkańcami przed podjęciem decyzji, tak mogę Panu odpowiedzieć** - skwitował Krzysztof Kurpiecki.

**- Jesteśmy za ingerencją, ale delikatną. Chcielibyśmy, by inwestycja zmierzała w kierunku parku. Instalacja, owszem, ale bardzo przemyślana, dla ludzi, tak, by zachować charakter tego miejsca** - powiedział inny reprezentant protestujących.

Pod koniec spotkania z ofertą kompromisu wyszedł burmistrz.

**- Składam konkretną propozycję: realizujemy inwestycję Iławskiego Budżetu Obywatelskiego, ale jednocześnie rozpoczynamy wspólną pracę, urząd i mieszkańcy, nad koncepcją zagospodarowania drugiej strony oczka. Czy Państwo jako delegacja przyjmują tę propozycję? Otwieramy furtkę; jest to punkt wyjścia do dalszych negocjacji** - powiedział Dawid Kopaczewski.

**- Mamy kontrpropozycję: by przez miesiąc, dwa poszukać lepszego miejsca. Możemy pomóc, wziąć mapę miasta. Można też szukać terenu kreatywnie, być może kupić kawałek prywatnej działki** - zasugerował Krzysztof Kurpiecki, czym wzbudził protest strony miejskiej w zakresie dotyczącym realizacji inwestycji na prywatnym gruncie lub zakupu prywatnej działki pod tę inwestycję.

Strona miejska jasno stanęła na stanowisku, że nie jest to możliwe. Projekty IBO muszą być realizowane na terenach miejskich, zaś na zakup działki trzeba dodatkowych pieniędzy, których nie zabezpieczono.

Przedstawiciele samorządu zgodzili się natomiast na poszukiwanie innego terenu (spośród działek już będących w zasobie miejskim). Wolnych i odpowiednich terenów jest jednak jak na lekarstwo i władze miasta nie ukrywają, że będzie to bardzo trudne zadanie.

Do tematu wrócimy.

*red. kontakt@infoilawa.pl*

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/60190-ilawa-trudna-sztuka-kompromisu-czy-znajdzie-sie-lepsze-miejsce-na-wybieg-dla-psow-zobacz-zdjecia-i-wideo>